

Józef Krasiński

Bóg Ojciec w refleksji teologicznej : pokłosie Roku Boga Ojca

Collectanea Theologica 70/1, 87-109

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF KRASIŃSKI, SANDOMIERZ

BÓG OJCIEC W REFLEKSJI TEOLOGICZNEJ. POKŁOSIE ROKU BOGA OJCA

Naukę o Bogu Ojcu określamy przyjętym już terminem „patrelogia”. Inni proponują miano „patrilogia” lub „teopatrolgia”.

Patrelogia to nauka z zakresu teologii trynitarniej, analogiczna do chrystologii i pneumatologii. Warto zauważyć, że jak dawna teologia nadziei, problematyka sakramentu bierzmowania czy kapłaństwa powszechnego – patrelogia była traktowana po macoszemu.

We wstępie warto przypomnieć, że język patrelogii, jak tytu innych dogmatów, jest językiem analogii. „Wszystkie ludzkie pojęcia odnoszone do Boga, a więc również «Ojciec» i «ojcostwo», są jedynie analogiami i metaforami; stanowią jedynie rodzaj szyfru, stawiającego nas wprawdzie na drodze prowadzącej we właściwym kierunku, ale niezdolnego do wyczerpania tajemnicy Boga, który jest nieskończenie większy od naszych pojęć i wyobrażeń”¹.

Drogą do poznania ojcowskiego oblicza Boga jest Chrystus. Przywołajmy tu znamienne słowa B. P a s c a l a: „Znamy Boga jedynie przez Chrystusa. Bez tego Pośrednika nie istnieje żadne obcowanie z Bogiem; przez Chrystusa znamy Boga... Nie tylko nie znamy Boga inaczej niż przez Chrystusa, ale i siebie samych znamy jedynie przez Chrystusa; znamy życie i śmierć jedynie przez Chrystusa. Poza Chrystusem, nie wiemy ani co to nasze życie, ani śmierć, ani Bóg, ani my sami”².

Chrystusowy pryzmat patrelogii rozpatrzymy analizując karty Objawienia Nowego Testamentu.

Formuła „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego” to inicjacja najważniejszych starożytnych symbolów wiary. Wierzyć to znaczy uzna-

¹ J. Chai m, *Tajemnica ojcostwa Boga*, Homo Dei 69 (1999) nr 1, s. 9. Por. R. S p a e m a n n, *Pytanie o znaczenie pojęcia „Bóg”*, Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 2 (1982) nr 1, s.13-33.

² B. P a s c a l, *Myśli*, VII, s. 547-548.

wać Boga za Ojca, za naszego Ojca. Odmawiając „Wierzę w Boga” łączymy przymiot „Wszchemogący” z nazwą „Ojca”. Łączymy znane z przekazu Biblii pojęcie Boga jako najwyższego Pana nieba i ziemi z ewangelicznym pojęciem Boga jako Ojca. Wszystko pochodzi od Ojca i wszystko do Niego wraca. Wszchemogący Stwórca a zarazem Ojciec, absolutna potęga i nieskończona miłość, potęga bez przemocy i miłość bez słabości. Taki obraz Boga Ojca ukazuje nam Chrystus i taki obraz wyraża lapidarna formuła „Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego”.

Bóg jest tajemnicą miłości, miłości intratrynitarniej, Ojciec miłuje Syna w Duchu Świętym, który jest więzią ich wzajemnej miłości. To centralne – trynitarnie misterium chrześcijaństwa jest źródłem i celem wszystkich innych misterii, życia chrześcijańskiego i całego życia Kościoła.

Do zakresu patrelologii należy akcentowanie, że Bóg Ojciec jest „Ojcem Miłosierdzia” (2 Kor 1, 3) i że z pokolenia na pokolenie Kościół na wzór Maryi sławi miłosierdzie Ojca, które uobecnia się w życiu wiernych przez udział w misterium paschalnym Chrystusa, jak to eksponuje Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* (nr 7-8).

Należy do niej także prawda o powszechności zbawienia, które Ojciec ofiarował wszystkim narodom i każdemu stworzonemu przezeń człowiekowi. Rozważa się tu plan Ojca, objawiony w posłannictwie Syna i Ducha Świętego oraz przeżywany w Kościele w ramach roku liturgicznego. W Roku Ojca należy przypominać, że całe życie chrześcijańskie jest wielkim pielgrzymowaniem do „Domu Ojca”³.

Historyczne reminiscencje

Eksploracje patrelologiczne mogą sięgać do wątków historycznych z zakresu teologii trynitarniej. Można tu wskazać na doktrynę monarchiańskich teodocjan, na naukę biskupa Antiochii Pawła z Samosaty, a zwłaszcza na koncepcję Prakseasza i Noetusa z końca II w., którzy głosili słynny patrypasjanizm. Ta modalistyczna wizja nie dostrzegąca różnicy pomiędzy Ojcem i Synem. Chrystus to Ojciec, który stał się

³ Por. J. Ratzinger, „Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego”, *Communio* 2 (1982) nr 1, s. 5; W. Łydka, *Ojciec „Wszchemogący” – sens i pochodzenie tej nazwy, tamże*, s. 81; *Bóg, Ojciec miłosierdzia*. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, pod. red. Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, s. 5, 21n.; *Do Ciebie, Boże Ojcze*. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Jubileuszu Roku 2000, pod. red. Komisji Duszpastersko-Misyjnej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, s. 5-7, 11.

człowiekiem i cierpiał dla naszego zbawienia: „Pater passus est sub nomine Filii”⁴.

Pomijamy patrelogię subordynacjańską, zarówno w ujęciu radykalnym ariańskim czy w grupie unitarian pośród Braci Polskich, jak i pewne tendencje, odcienie subordynacjanizmu u teologów ortodoksyjnych, takich jak Hipolit Rzymski, Dionizy Aleksandryjski, Justyn Apologeta, którzy bronili monoteizmu wiary chrześcijańskiej przez wyniesienie Ojca nad Syna i Ducha Świętego. Różne, kontrowersyjne sformułowania tych teologów mogą stanowić smakowity kąsek dla patrelogów badających przejawy starożytnego „ortodoksyjnego” subordynacjanizmu.

Ważkie źródło dla historycznych rozważań patrelogicznych może stanowić także problematyka Filioque, która bynajmniej nie wygasa jeszcze w konfrontacji – czy jak ktoś woli, w dialogu Kościoła katolickiego ze wschodem chrześcijańskim. Wystarczy przytoczyć treść deklaracji o Filioque, którą opublikowała Papieska Rada do Spraw Jedności Chrześcijan 13 września 1995 r.: „Kościół katolicki uznaje – jako wyraz jednej wspólnej wiary Kościoła i wszystkich chrześcijan – soborową; ekumeniczną, normatywną i nieodwołalną wartość symbolu proklamowanego po grecku w Konstantynopolu w 581 r. przez Drugi Sobór Powszechny (...). Tylko Ojciec jest początkiem bez początku (*archè anarchos*) dwóch innych osób Trójcy, jedynym źródłem (*pegè*) zarówno Syna jak i Ducha Świętego. Duch Święty zatem ma swój początek z samego Ojca (*ek monou tou Patrós*) w sposób źródłowy, właściwy i bezpośredni” (w tekście franc.: „de manière principielle propre et immédiate”)⁵.

Ks. prof. Hryniewicz w komentarzu do tego dokumentu zauważa, że prawosławny chrześcijanin może znaleźć w tych sformułowaniach język patriarchy Focjusza i wielkiej tradycji wschodniej. Zdaniem profesora lubelskiego, powinien definitywnie skończyć się spór o Filioque, gdyż – jak zaskakująco proponuje – „Kościół rzymskokatolicki winien odtąd posługiwać się Credo nicejskokonstantynopolitańskim bez dodatku «Filioque»”⁶.

⁴ Por. J. Tixeront, *Histoire des dogmes dans l'antiquité chrétienne*, t. 1, Paris 1915, s. 356-360; R. Secberg, *Lehrbuch der Dogmengeschichte*, t. IV cz. 2, Graz 1954, s. 468-478.

⁵ Pontificium, Consilium ad Christianorum Unitatem Fovendam, *Les traditions grecque et latine concernant la procession du Saint-Esprit*, Typis Vaticanis 1996, s. 6.

⁶ W. Hryniewicz, *Nowe doświadczenia ekumenii. Refleksje po ekumenicznych konferencjach 1998 roku*, Biuletyn Ekumeniczny 27 (1998), nr 4, s. 61-62.

Ojcostwo Boga w Starym Testamencie

Chrześcijańskie wyznanie wiary rozpoczyna się radosnym, pełnym uwielbienia zawołaniem: nieskończony Bóg jest naszym Ojcem, Ojcem wszelkich istot i Ojcem Syna przedwiecznego.

Soborowa Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich w nr. 2, cytowanym przez Jana Pawła II, wyznaje, że od najdawniejszych czasów aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów rozpoznanie owej przedziwnej, tajemniczej mocy, która obecna jest w biegu spraw świata i wydarzeniach ludzkiego życia. Zawiera się tu wyznanie Najwyższego Bóstwa, które nazywane jest Ojcem.

Jako egzemplifikację można podać imiona Boga u ludów prymitywnych (pierwotnych). Odkryła je w pramonteizmie tych plemion Szkoła Kulturowo-Historyczna Schmidta, Gräbnera, Koppersa i Schebesty. U ludów tych, np. Negrytów, Semangów, Andamanów Bóg nosi imię „Ojciec”, „Ojciec nasz”, „Ojciec w niebiosach”, „Ojciec wszystkich”.

Mozna za Ferdynandem Ulrichem analizować semantykę ojcostwa. Grecki termin „patēr”, łaciński „pater” i niemieckie „Vater” wywodzi się od indogermańskiego rdzenia „pitar”, które jak niemieckie „füttern” oznacza karmić i wskazuje na żywiciela i dawcę wzrostu. Powiązane ze słowem „auctoritas” od „augere” – powiększać, utrzymywać, wzmacniać – oznacza, że tkwiąca w ojcostwie powaga polega na samoczynnym wzroście otrzymanego od ojca bytu⁷.

Jan Paweł II w alokucji z dnia 20 stycznia 1999 r. mówił: „Lud Izraela doświadczył Boga jako ojca. Podobnie jak inne narody wyczuł w Nim uczucia ojcowskie, zaczerpnięte ze zwyczajnego doświadczenia ojca ziemskiego. Przede wszystkim wysławiał w Bogu postawę szczególnie ojcowską, opierając się na bezpośrednim poznaniu Jego specjalnego działania zbawczego”⁸. W świetle zbawczych interwencji Boga dojrzewa w Izraelu szczególnie obraz Bożego ojcostwa. Izrael uważany jest za pierwotne dziecko Boże, ponieważ Bóg wybrał go jako swoją własność spośród wszystkich narodów. Z rozkazu Boga Mojżesz ma powiedzieć faraonowi „To mówi Pan: Synem moim pierwotnym jest Izrael. Mówię ci: wypuść mojego syna, aby mi cześć oddawał” (Wj 4,22 n.). Mojżesz przypominał także ludowi, że Bóg nawiązał z nim szczególną relację: „Czy nie On twoim Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił” (Pwt 52,6).

⁷ F. Ulrich, *Bóg – nasz Ojciec*, Communio, 2 (1982) nr 1, s. 58.

⁸ Jan Paweł II, *Ojcostwo Boże w Starym Testamencie*, Wiadomości KAI nr 356 (21 I 1999), s. 21. Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 238.

J. Jeremias i J. Gnilka obliczyli, że termin „ojciec” pojawia się 1180 razy na kartach Starego Testamentu, ale w normalnym ludzkim, czy jak kto woli „świeckim” sensie. Bóg nazywany jest „Ojcem” w Starym Testamencie 15 razy⁹. Prorok Malachiasz woła: „Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg” (Ml 2,10). Tobiasz śpiewa w swoim hymnie dziękczynnym: „On sam jest Panem i Bogiem naszym. On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki” (Tb 13,4). Dwa razy u Trito-Izajasza spotykamy bezpośredni zwrot do Boga przez określenie „nasz Ojciec”. „Boś Ty naszym Ojcem! Zaiste nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Tyś, Panie, naszym Ojcem, «Odkupiciel nasz» to Twoje imię odwieczne” (Iz 63,16); „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy” (Iz 64,7)¹⁰. Prorocy wiele razy przypominają, że nie przestrzegając prawa Bożego Izrael działa wbrew swojej synowskiej godności, zasługując na zarzuty Ojca Niebieskiego: „Gardzisz Skalą, co ciebie zrodziła, zapomniałeś o Bogu, który ciebie zrodził” (Pwt 52,18).

Zarysowana na kartach Starego Testamentu idea ojcostwa Boga uzupełniona jest ideą macierzyństwa. Wiele razy postępowanie Boga wobec ludzi przyrównane jest do zachowania się matki względem dzieci (Iz 42,14; 49,15; Lb 11,12; Pwt 52,18). Oficjalny zakaz malowania obrazów Boga odzwierciedla starotestamentalne przekonanie, że Bóg jest poza dystynkcją kobieta – mężczyzna. Lepiej i pełniej ujmuje to G. O’Collins, kiedy stwierdza: „God embodies in a perfect way the best characteristics of both men and women – the fulness of fatherhood and motherhood”¹¹.

Bóg Ojciec w świetle Nowego Testamentu

W nr. 516 *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, czytamy „Całe życie Jezusa jest Objawieniem Ojca: Jego słowa i czyny, milczenie i cierpienia, sposób bycia i mówienia. Jezus może powiedzieć: «Kto Mnie zoba-

⁹ J. Jeremias, *New Testament Theology*, t. I: *The Proclamation of Jesus*, London 1971, s. 66-68; J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 300 n.

¹⁰ Por. Jr 31,9b; *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 62; J. Lebreton, *Histoire du dogme de la Trinité. Des origines au Concile de Nicée*, t. I Paris 1927, s.109-144

¹¹ „Bóg wcielił w doskonały sposób najlepsze cechy tak mężczyzn, jak i kobiet, to znaczy pełnię ojcostwa i macierzyństwa” – G.O’Collins, *Christology. A Biblical, Historical and Systematic Study of Jesus*, Oxford 1995, s. 120.

czył, zobaczył także i Ojca» (J 14,8), a Ojciec oznajmia: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» (Łk 9,35)”. Ponieważ Pan nasz stał się człowiekiem, by wypełnić wolę Ojca, dlatego nawet najmniejsze szczegóły Jego misterium ukazują miłość Boga Ojca ku nam (1 J 4,9).

Ojciec to najważniejsze imię Boga w ustach Jezusa. Jest On przede wszystkim Ojcem Wcielonego Syna i w innej już relacji – Ojcem wobec nas – ludzi. Jeżeli Stary Testament określał Boga Ojcem zaledwie 15 razy, to na kartach Nowego Testamentu spotykamy to określenie ponad 250 razy. Jezus nazywa Boga Ojcem w Ewangelii św. Marka 4 razy, w Ewangelii Mateuszowej 43 razy, Łukaszczej – 15 razy, a w Ewangelii św. Jana aż 109 razy.

Dla Jezusa Bóg jest przede wszystkim Ojcem. Jezus – jak to podkreśla Hans Urs von Balthasar – jest jedyną egzegezą Ojca, ponieważ jest doskonałym Słowem, Obrazem, Wyrazem, Odbiciem Ojca. Jezus jest najdoskonalszym objawieniem Ojca.

„Podstawę tego specyficznego objawienia Ojca – naucza Jan Paweł II – stanowi doświadczenie Jezusa. Z Jego słów i sposobu postępowania wynika jasno, że przeżywa On swą relację z Ojcem w sposób nadzwyczajny... Relacja Jezusa z Ojcem jest niepowtarzalna. Wie, że zawsze będzie wysłuchany; wie, że przez Niego Ojciec objawia swą chwałę, nawet wtedy, gdy ludzie w to wątpią i muszą być przez Niego przekonani. Znajdujemy to wszystko w epizodzie wskrzeszenia Łazarza: «Usunięto więc kamień. Jezus wzniosł oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty mnie posłał» (J 11,40-42)”¹². Dzięki temu szczególnemu porozumieniu i tajemniczej wzajemnej więzi Jezus może występować jako ten, który objawia Ojca.

W tzw. caput Johanneum w Ewangelii św. Mateusza 11,27 czytamy: „Wszystko przekazał mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten komu Syn zechce objawić”. Ojciec przekazał Synowi swoją boską naturę, a wraz z nią została przekazana Synowi nieskończona boska wiedza, w niej najgłębsza znajomość Ojca. Otrzymawszy wszystko od Ojca, może objawić komu zechce prawdę o naturze Ojca i o swoim związku z Ojcem.

¹² Jan Paweł II, *Doświadczenie Ojca u Jezusa z Nazaretu*, L'Osservatore Romano, wyd. pol. 20 (1999) nr 7, s. 44-45; por. tenże, *Chrystus objawia miłość Ojca do ludzi*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 2, s. 33; P. Sotowski, *Rok Ojca*, Rycerz Niepokalanej 1999 nr 1, s. 18-19; W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. II, cz. 1, Warszawa 1954, s. 134-136; J. Lebreton, *Histoire de dogme de la Trinité*, t. I, s. 261, 304, 393.

Najszerzym objawieniem Ojca w ustach Jezusa jest Jego mowa pożegnalna i modlitwa arcykapłańska (J 15-17), gdzie ukazana jest Osoba Ojca, Jego miłość, chwała przedwieczna i zbawcza inicjatywa. O tych rozdziałach Janowych i modlitwie arcykapłańskiej Jezusa Jan Paweł II mówi: „W tej dramatycznej godzinie, w której przygotowuje się On na spotkanie ze śmiercią, Jezus kończy swą wielką mowę pożegnalną (por. J 13 i nast.), wygłaszając wspianą modlitwę do Ojca. Można ją uważać za testament duchowy, w którym Jezus składa w ręce Ojca otrzymany od Niego mandat: sprawić, aby była znana Jego miłość do świata, przez dar życia wiecznego”¹³.

W modlitwie arcykapłańskiej Jezusa zawierają się słowa: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,5). Posłany przez Ojca Syn jest drogą poznania Ojca, jest jedyną egzegezą Ojca. Ojciec wyraża się w Synu. Ojciec jest pierwszym archetypem Syna. Hans Urs von Balthasar wyraża przekonanie, że w miarę tego, na ile Syn doskonale wyraża Ojca, jest On w stanie być archetypem wszystkich rzeczy istniejących poza Ojcem. Ojciec jest niezaprzeczalnym centrum przyciągania, ogniskową, celem poznania, modlitwy i działania Jezusa¹⁴. Słusznie ks. I. Bokwa dostrzega w tym przekonaniu patrocentryczny wymiar teologii Hansa Urs von Balthasara¹⁵.

Tylko krótkim spojrzeniem syntetycznym możemy objąć patrologię zawartą w poszczególnych grupach ksiąg Nowego Testamentu.

Pośród Ewangelii synoptycznych dzieło Mateusza egzegeci dali nazwę Ewangelii Ojca. Mateusz nazywany jest także autorem teologii „woli Ojca”, bo jej pełnienie jest naczelnym motywem działania człowieka i warunkiem wejścia do Królestwa Niebieskiego. Wiele razy Mateusz wbrew Markowi lub Łukaszowi zmienia słowo „Bóg” na „Ojciec” (Mt 7,21, por. Łk 6,46; Mt 10,32 n. por. Łk 12,8 n.; Mt 12,50, por. Mk 5,35; Mt 20,23, por. Mk 10,40; Mt 26,29, por. Mk 14,25). Akcentuje gotowość Ojca do wysłuchiwania próśb wiernych, kiedy np. przytacza słowa Jezusa: „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim

¹³ Jan Paweł II, *Możliwość „poznania” Ojca*, Wiadomości KAI nr 364 (18 III 1999), s. 18. Por. J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie Świętym*, Communio, 2 (1982) nr 1, s. 44-50; *Do Ciebie, Boże Ojczy*, s. 22-24.

¹⁴ H. Urs von Balthasar, *Herrlichkeit. Eine theologische Ästhetik*, t. I, Einsiedeln 1961, s. 315.

¹⁵ I. Bokwa, *Trynitarno-chryzologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Urs von Balthasara*, Radom 1998, s. 142-143, 157.

dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7,9-11). Mateusz zdradza szczególne umiłowanie prawdy o ojcostwie Boga w stosunku do ludzi. Przekazuje pełny tekst Modlitwy Pańskiej – „Ojcze nasz” (Mt 6,9-13, por. Łk 11,2-4). Modlitwa zawiera porządek poszczególnych prośb przedstawianych Ojcu Niebieskiemu, które odnoszą się do Jego zbawczego planu. Obejmuje całego człowieka i sprawy, które odnoszą się przede wszystkim do Boga i celu życia ludzkiego, a także wyraża troskę Ojca Niebieskiego o człowieka i jego zbawienie.

W Ewangelii Łukaszej miłość Boga Ojca do ludzi ujawnia się szczególnie w Jego miłosierdziu. Uwidacznia się ojcowska troska Boga o grzeszników, zagubionych, marnotrawnych. Najdobitniej ukazuje się to w przypowieści o synu marnotrawnym, a raczej o nieskończonym miłosierdziu Ojca Niebieskiego.

W Corpus Paulinum Bóg jest przede wszystkim Ojcem Jezusa Chrystusa. Charakterystyczna jest Pawłowa formuła: „Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa” – wielokrotnie powtarzana (Rz 15,6; 2 Kor 1,3; 2 Kor 11,31; Kol 7,3; Ef 1,3), lub formuła pozdrowienia wstępnego: „Łaska i pokój od Boga naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa” (Ef 6,23; Rz 1,7; Ga 1,3; 1 Kor 1,3; 2 Kor 1,2; Flp 1,2).

Charakterystycznym akcentem patrelogii Pawłowej jest chwała Ojca wynikająca z wywyższenia Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, np. Ga 1,1: „Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych”. To wywyższenie Chrystusa dokonało się „ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,11). Ojciec Jezusa Chrystusa jest także „Ojcem naszym”, co wielokrotnie uwidacznia się w formułach Pawłowych. Tytuł „Ojca” przysługuje Bogu Ojcu absolutnie. On jest źródłem wszelkiego ojcostwa: „Zginam swoje kolana przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo ma swoje imię czy to na niebie, czy na ziemi” (Ef 3,14).

Bogate i oryginalne ujęcie prawdy o ojcostwie Boga ukazuje czwarta Ewangelia. Używając formuły „Ojciec mój” (*Pater emou*), Jan jeszcze głębiej, niż to czynili Synoptycy, przedstawia w swojej Ewangelii relację Jezusa do Ojca. Ma On szczególne prawo do świątyni (J 2,16), gdyż przyszedł i działa w imieniu swego Ojca (J 5,45; 10,25). Tylko w Jezusie można poznać Ojca (J 8,19; 14,7.21), ponieważ oznajmia to, co usłyszał od Ojca (J 15,15), i Jezus czci Ojca (J 8,49), a Ojciec otacza Go chwałą (J 8,54). Jezus podkreśla swoją pełną jedność z Ojcem i wzajemną perichorezę: „Ja jestem w Ojcu moim, a Ojciec we Mnie” i znamien-

ne słowa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30; 14,20). Ukazana jest także tożsamość boskiego działania: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam” (J 5,17). Cudy wykonywane przez Jezusa nie są tylko dziełami miłosiernego Zbawiciela, lecz przede wszystkim „objawieniem chwały Boga Ojca” (J 2,11; 11,4.40), objawieniem zbawczego planu i działania Ojca (J 9,4). Albowiem to samo, co Ojciec „czyni, podobnie i Syn czyni” (J 5, 19). Jezus jest jedyną drogą do Ojca. Jest pośrednikiem między ludźmi i Ojcem. Ojca można miłować tylko przez Niego, zachowując Jego naukę: „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca Mego, a Ja również będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14, 21-25).

Dzieje Apostolskie zawierają potwierdzenie wypełnienia „obietnicy Ojca”, czyli Zesłania Ducha Świętego, który sprawia, że jesteśmy synami Ojca niebieskiego (Dz 1,4; 2,55). Listy katolickie pogłębiają teologiczne rozumienie ojcostwa Bożego. Jakub (1,17) nazywa Boga „Ojcem światem” – On widzi nas w całej prawdzie, ocenia, miłuje nas i podtrzymuje w wierze. Listy Piotra ukazują, że Ojciec jest autorem inicjatywy zbawczej (1 P 1,2). Jego dziełem jest świętość człowieka. Pierwszy Papię zachęca wiernych powołanych przez Ojca, by na jego wzór stali się świętymi, gdyż taka jest jego wola. W Listach Janowych często termin „Bóg” zastąpiony jest określeniem „Ojciec”. Miłość Ojca ewokuje w nas autentyczną miłość Bożą, która sprawdza się w miłości bliźniego i w czynie oraz wyklucza miłowanie świata. Księga Apokalipsy uczy, że pełne objawienie Ojcostwa Bożego nastąpi w czasach eschatycznych, gdyż wtedy dokona się triumf Ojca i Jego zbawczych planów¹⁶.

Abba – Ojciec

Odpowiednikiem hebrajskiego „ab” jest greckie słówko „ho patēr”, które pojawia się wiele razy na kartach Nowego Testamentu. Obok „ho patēr” występuje kilka razy aramejski termin „abba”. Jest on tak charakterystyczny dla wypowiedzi Jezusa, że zachował się w biblijnym tekście

¹⁶ Por. J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie Świętym*, s. 44-53; A. Kwas, *Bóg Ojcem w Nowym Testamencie*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 35 (1982), s. 186-193; A. Milano, *Ojciec nasz, który jesteś w niebie*, *Communio*, 2 (1982) nr 1, s. 109-115; J. Lebreton, *Histoire du dogme de la Trinité*, t. II, s. 193-195; *Do Ciebie, Boże Ojciec*, s. 17-29; J. Werbicki, *Prolegomena*, w: *Handbuch der Dogmatik, herausgegeben von Theodor Schneider*, t. I, Düsseldorf 1992, s. 34.

greckim, także w tłumaczeniach na inne języki i w modlitwach liturgicznych pierwotnego Kościoła.

„Abba” – (mój) „Ojcze” jest emfatycznym rzeczownikiem aramejskim i odpowiada naszemu serdecznemu „tatusiu”. Inwokacja ta wyraża ufność, przywiązanie i miłość dziecka w stosunku do ojca. Zwrot ten najbardziej ewidentnie zawiera tekst modlitwy Jezusa w Getsemani – Mk 14,56: „Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!”

Dogłębną analizą tego terminu zajął się biblista niemiecki J. Jeremias. Wykazał, że w epoce Starego Testamentu nikt nie zwracał się w ten sposób do Boga. Tradycyjna pobożność żydowska akcentowała transcendentny majestat Boga i unikała wymawiania imienia Boga „Jahwe”, a tym bardziej był niemożliwy termin „Abba”. Jezus pierwszy odważył się zwrócić do Boga tym tytułem. Jeremias podkreśla, że jeśli Jezus ośmielił się zwrócić do Boga przez „Abba”, dziecięce słowo używane w mowie rodzinnej, to znaczy, że chciał On wyrazić swoją najgłębszą, intymną, rodzinną relację do Boga jako Ojca – relację, która nie była udziałem innych. Także inni bibliści podkreślają, że jest to wyjątkowy i nowy sposób zwracania się do Boga, gdyż takiego wezwania nie spotykamy w żadnej z modlitw żydowskich tego czasu czy z lat wcześniejszych¹⁷.

Echem słów Jezusowych są wypowiedzi Apostoła Narodów: Rz 8,15 – „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»”; Ga 4,6 – „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojcze!”

Polemikę z J. Jeremiasem podjął profesor hebraistyki z Oxfordu J. Barr w publikacji *Abba isn't „Daddy”* na łamach „Journal of Theological Studies”¹⁸. Dowodzi on tam, że „abba” nie było dziecięcym wyrażeniem porównywalnym z „tatusiu”, lecz stanowiło uroczyste, dojrzałe, odpowiedzialne zwrócenie się do ojca. Wyrażeniom biblijnym „Abba” towarzyszy bowiem mianownik „Ojciec” z rodzajnikiem: „ho Patèr”.

Jednakże egzegezę Jeremiasa podzieliła watykańska Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W książce: *Dio, Padre di misericordia* czytamy słowa: „«Abba» należy tłumaczyć dosłownie przez «tato» lub «tatusiu». Jest to wyrażenie, jakim postępuje

¹⁷ J. Jeremias, *New Testament Theology*, s. 67-68; J. Warzecha, *Ojcostwo Boga w Piśmie Świętym*, s. 46.

¹⁸ J. Barr, *Abba isn't „Daddy”*, *Journal of Theological Studies* 39 (1988), s. 28-47.

się dziecko zwracając się do swego ojca. Może posłużyć się nim także syn już dorosły, kiedy pragnie wyrazić bliskość i szacunek... Bezsprzecznie Jezus znajdował się w wyjątkowej, bardzo intymnej relacji do Tego, którego nazywał «Tatusiem». A ponieważ miłość się rozprzestrzenia, Jezus tej relacji nie zachował wyłącznie dla siebie. Pragnął, aby inni ludzie nawiązali synowską więź z Ojcem. Dlatego nauczył Apostołów modlitwy „Ojcze nasz”¹⁹.

Analogiczną interpretację semantyczną słowu „Abba” nadaje także Jan Paweł II: „Ewangelia św. Marka przekazała nam aramejskie słowo «Abba» (por. Mk 14,36), którym Jezus podczas bolesnych chwil w Getsemani wzywał Ojca, prosząc, by oddalił od Niego kielich męki. W Ewangelii św. Mateusza znajdujemy w tym samym epizodzie tłumaczenie «Ojcze mój» (por. Mt 26,39, por. również w. 42), podczas gdy Łukasz zamieszcza po prostu «Ojcze» (por. Łk 22,42). Aramejskie słowo, które moglibyśmy oddać we współczesnych językach jako «tata», «drogi tatusi», wyraża czułe przywiązanie syna. Jezus posługuje się nim w sposób oryginalny, gdy zwraca się do Boga i gdy w pełni swego dojrzałego życia, które ma się zakończyć na krzyżu, chce zwrócić uwagę na ścisłą więź łączącą Go z Ojcem również w owej dramatycznej godzinie. Słowo «Abba» wyraża nadzwyczajną bliskość Jezusa i Boga Ojca, głęboką więź nie mającą precedensu w religijnym świecie biblijnym i pozabiblijnym. Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, jedyne Syna tego Ojca, również i my – jak mówi św. Paweł – jesteśmy podniesieni do godności synów i otrzymaliśmy Ducha Świętego, który każe nam wołać «Abba, Ojcze!» (por. Rz 8,15; Ga 4,6). W ten sposób to proste wyrażenie z języka dzieci, którym posługiwano się na co dzień w środowisku Jezusa, a także pośród wszystkich innych ludów, nabrało ważnego znaczenia doktrynalnego wyrażającego szczególne Boże ojcostwo w odniesieniu do Jezusa i do Jęgo uczniów”²⁰.

Obok niezwyklej specyfiki wyrażenia „Abba – Ojcze”, która znajduje odbicie we współczesnych popularnych pieśniach religijnych, warto wskazać na inne jeszcze wątki nowotestamentalnej patrologii.

Bóg Ojciec Wszechmogący jest Stwórcą nieba i ziemi. W Bożym planie wszystko pochodzi od Ojca przez Syna i wszystko zostanie doprowadzone do Ojca za pośrednictwem Syna. Gdy Apostoł Narodów obwiesz-

¹⁹ *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*, s. 44-45. Por. J. Chaim, *Tajemnica ojcostwa Boga*, s. 11.

²⁰ Jan Paweł II, *Doświadczenie Ojca*, s. 45.

cza parując Chrystusa i moment powszechnego zmartwychwstania, wtedy – podkreśla – Odkupiciel zwycięży wszystkie wrogie moce: „Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu” (1 Kor 15,24).

Droga stworzeń prowadzi od Ojca do Ojca. Jan Paweł II w alocucji mówi o „ścieżce, która, wychodząc od Ojca, prowadzi stworzenie ku Ojcu, zgodnie z planem miłości w pełni objawionym w Chrystusie... Jego nauczanie, Jego posługa; sam styl Jego życia, wszystko w Nim odsyła do Ojca (por. J 5,19.36; 8,28; 14,10; 17,6). On jest ośrodkiem życia Jezusa, a Jezus ze swej strony jest jedyną drogą dojścia do Ojca. «Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie» (J 14,6). Jezus jest punktem spotkania istot ludzkich z Ojcem, który w Nim stał się widzialny. «Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?» (J 14, 9-10)... Nowy Testament wprowadza nas bardzo wyraźnie w ten ruch, który prowadzi od Ojca do Ojca»²¹.

Nowy Testament wielokrotnie ukazuje posłuszeństwo Jezusa wobec Ojca. Jezus deklaruje, że chce pełnić wolę Ojca (Łk 22, 42; J 4,34; J 6,38). Ze zrozumiałych względów arianie nadużywali stwierdzenia Chrystusa: „Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14,28). Już doktor Kościoła św. Hilary z Poitiers wyjaśniał, że w ekonomii zbawienia Syn stał się mniejszy od Ojca w tym sensie, że Jego boska natura została ogołociona z Boskiego Majestatu przez to, że Syn Boży przyjął postać sługi i stał się posłuszny aż do śmierci. Za to posłuszeństwo Ojciec ponownie ustanowił Syna w równości boskiej postaci i dał mu imię ponad wszelkie imię, czyniąc Go na nowo Synem zjednoczonym w swojej chwale (Flp 2,6-11).

Jednym z nurtów współczesnej teologii jest „chrystologia posłuszeństwa”. Rozwija ją Hans Urs von Balthasar. Nie ma tu miejsca na obszerniejsze analizowanie trynitarnego wymiaru posłuszeństwa Jezusa w jego ujęciu. W rozumieniu bazylejskiego teologa egzystencja Jezusa jest egzystencją otwartą zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym. Bardziej istotny zdaje się wymiar wertykalny, w którym Jezus jest otwarty na przyjęcie woli Ojca²².

²¹ Tenże, *Od Ojca do Ojca*, Biuletyn KAI nr 353 (29 XII 1998), s. 23. Por. J. Lebreton, *Histoire du dogme de la Trinité*, t. II, s. 262, 417 n.

²² M. Pyc, *L'obbedienza di Cristo nelle opere di Hans Urs von Balthasar*, Roma 1987, s. 29; H. Urs von Balthasar, *Theologie der Geschichte. Neue Fassung*, Einsiedeln 1959, s. 26; I. Bokwa, *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja...*, s. 149-160.

Ewangelie ukazują postawę synowskiej ufności Jezusa wobec Ojca. W licznych aktach modlitwy notowanych przez ewangelistów Jezus rozmawiał ze swym Ojcem z tą samą prostotą, głęboką spontanicznością i zaufaniem, jak dziecko rozmawia ze swym ukochanym ojcem.

Pochodzenie Syna Bożego i Ducha Świętego od Ojca jest fundamentem ich posłannictwa. Wielokrotnie Jezus wyznaje, że Ojciec posłał Go (J 5,36-38; 6,44.57; 8,16.18; 10,36; 11,42; 12,49; 14,24.26; 17,3.18.21.23.25; 20,21). Fundamentalna rzeczywistość pochodzenia od Ojca sprawia, że Chrystus jest zawsze i wyłącznie Jego wysłannikiem. Wszystko, co Jezus objawia i czego dokonuje, czerpie ostateczny sens z tego odniesienia do absolutnego źródła i początku Jego bytowania na świecie, tj. do Ojca.

Inny wątek Nowego Testamentu stanowi patrelogia eklezjologiczna: więź Kościoła z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym, Ojciec tak umiłował świat, że zesłał Syna swojego, aby każdy, kto w Niego wierzy, uniknął zguby i osiągnął życie wieczne (J 3,16). Objawił swój powszechny plan zbawienia; ustanowił Kościół jako nowy „lud, któryby Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK nr 9). Okazuje miłosierdzie ludowi, który jest „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia” (KK nr 8). Ojciec jest metą zarówno życia Jezusa (Łk 25,46) jak pielgrzymowania Kościoła oraz celem drogi całego stworzenia. Kościół w liturgii wielbi miłość Ojca, objawioną w Chrystusie i udzielaną w Duchu Świętym oraz składa Ojcu ofiarę chwały i dziękczynienia, Odsyłam w tym miejscu do rozważań patreologicznych Bruno Forte: *Il Popolo di Dio, la Chiesa del Padre*²³.

Ku teologicznej głębi ojcostwa Bożego

Nie możemy tu przywoływać rozważań trynitarnych w stylu teologii klasycznej. Możemy wskazać na definicję Soboru Florenckiego, iż *Deus Pater est principium sine principio*²⁴, na prawdę, że Bóg Ojciec ma Bożą naturę jako od nikogo nie pochodzący. Całą substancję czyli boską naturę swoją przekazuje Synowi i Duchowi Świętemu, Rozważania z zakresu tematyki *De processionibus divinis* ukazują, jak z Ojca odwiecznie rodzi się Syn i pochodzi Duch Święty, bez jakiegokolwiek analogii z pochodzeniem w świecie stworzonym i rodzeniem w świecie biosfery.

²³ B. Forte, *La Chiesa della Trinità. Saggio sul mistero della Chiesa, comunione e missione*, Cinisello Balsamo 1995, s. 80 ns. Por. *Do Ciebie, Boże Ojczy*, s. 18-31; *Bóg Ojciec*, s. 24-30.

²⁴ H. Denzinger, *Enchiridion symbolorum*, nr 704.

Możemy wskazać na problematykę związaną z imionami Pierwszej Osoby Trójcy Świętej – *nomina propria et appropriata*. Imiona właściwe: *Primum Principium, Ingenitus – Innascibilis* i najważniejsze: *Pater*. *Nomina appropriata: Creator, Aeternus* (Starowieczny), *Pater noster*. Ku tej głębi ojcostwa Bożego wiodły rozważania na temat *proprietas personales: Paternitas* w relacji do *Filiatio et Spiratio Passiva, actus notionales: generatio et spiratio activa*. Można je znaleźć na nowo odczytane w encyklice *Dominum et Vivificantem, w Mysteriorum Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik: Erkenntnis. Gottes Vaters, Ingenitus als Proprietät Vaters* itp.²⁵. Możemy wrócić do dawnych wieków za Jules Lebretonem i jego znakomitym dziełem *Histoire du dogme de la Trinité* i śledzić myśl trynitarno-patrelologiczną u Klemensa Rzymskiego, Ignacego z Antiochii, Justyna i innych²⁶.

Wielką kartę spekulatywnej patrelologii znajdziemy w pismach Ojców Kapadockich i św. Augustana. Zacytujemy dwa teksty św. Atanazego, biskupa Aleksandrii. „Ojciec bowiem dokonuje wszystkiego przez Słowo w Duchu Świętym, i w ten sposób zostaje zachowana jedność Trójcy. Toteż w Kościele głosi się jednego Boga, który jest «ponad wszystkim, przez wszystko i we wszystkim». Jest «ponad wszystkim» jako Ojciec, jako początek i źródło; «przez wszystko», to jest przez Słowo, i «we wszystkim» w Duchu Świętym”²⁷. „Albowiem powiada Pismo: «Kto ma Syna, ma również i Ojca» i «Kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał» ... Mądrość Boga... została dana stworzeniu..., teraz objawiła siebie, a przez siebie – także swego Ojca. Potem ta sama Mądrość, czyli Słowo, które stało się ciałem – jak mówi święty Jan – pokonawszy śmierć i wyzwoliwszy ludzkość z niewoli, jeszcze doskonalej ukazała siebie, a przez siebie – Ojca. Stąd też Jej słowa: «Spraw, aby poznali Ciebie, jedyne Boga, i Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa». Cała przeto ziemia pełna jest Jego poznania. Albowiem jedno jest poznanie Ojca przez Syna i Syna przez Ojca. Ojciec raduje się w Synu, a Syn pokłada całą swą radość w Ojcu mówiąc: «Ja byłem radością, rozkoszą dzień po dniu przed Jego obliczem»”²⁸.

Patrelologia współczesna podejmuje dawne i nowe wątki teologiczne. Akcentuje, że Bóg jest Ojcem, ponieważ ma Syna przedwiecznego i przy-

²⁵ *Mysterium Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, t. II, Einsiedeln 1963, s. 179, 190, 354.

²⁶ J. Lebreton, *Histoire du dogme de la Trinité*, t. II, s. 255-265, 284-289, 411-428.

²⁷ Atanazy św., *List I do Serapiona*, nr 28-30.

²⁸ Tenże, *Przeciw arianom. Mowa II*, nr 81-82.

brane dzieci Boże. *Deus non est solitarius* – mówiła dawna teologia. Bóg nie jest samotnikiem, nie jest jedną, samotną wyspą – głosi się językiem dzisiejszym. Od wieków rodzi Syna, „odblask swojej chwały i odbicie swojej istoty” (Hbr 1,3); w Nim kontempluje „swoją Obraz” (Kol 1,15). „Ojciec miłuje Syna” (J 5,20) i ma upodobanie w swoim Synu: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 17,5).

Ojciec przekazuje Synowi wszelką władzę: „Ojciec miłuje Syna – stwierdza Chrystus – i wszystko oddał w Jego ręce” (J 3,35). „I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła” (Ef 1,22). Dlatego Chrystus może mówić o sobie: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28,18). Chrystus jest Panem nieba i ziemi, zasiada po prawicy Ojca (Łk 22,69-70; Ps 109 / 110,1). Ojciec posłał Syna swego na świat ze zbawczą misją (J 14,24; Ga 4,4; 1 J 4,9). Celem tej misji było ocalenie świata, zbawienie ludzi. Bo Ojciec tak umiłował świat, „że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 5,16).

Bóg jest Ojcem, ponieważ w porządku natury posiada swego Jedynego Syna przedwiecznego. Jednak w porządku łaski posiada wielu synów – wiele dzieci, rozciąga swoje ojcostwo na rodzaj ludzki (Rz 8,14; Ef 1,5). „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3,1). „Syn Boży – naucza św. Augustyn – przybrał nas za synów swego Ojca i chciał, abyśmy przez łaskę mieli tego samego Ojca, który jest jego Ojcem przez naturę”²⁹.

Gdzie indziej stwierdza Biskup Hippony: „Ojciec miłuje nas w Synu..., gdyż Ten, który miłuje swego Jedynego Syna, miłuje też członki swego Syna, które przybrał w nim i przez niego... Miłuje swego Syna jako Boga, gdyż zrodził go równego sobie; miłuje go też jako człowieka, gdyż to zawsze jego jedyny Syn, Słowo, które stało się ciałem... miłuje nas, ponieważ jesteśmy członkami Tego, którego miłuje”³⁰.

Bóg Ojciec kocha swoje przybrane dzieci, pociesza je i pieści jak matka swoje dziecko (Iz 66,12-13). Sam wysłuchuje naszych prośb. Szczególnie przemawiają do Niego prośby pokorne, ufne i natarczywe (Mt 7,11; J 11,41-42), jeżeli są prośbami zanoszonymi w imię Jezusa i w łączności z Nim (J 16,24).

²⁹ Augustyn św., *In Joannis Evangelium, tractatus 75*. Por. Jan Paweł II, *Dzieci naszego Ojca*, *L'Osservatore Romano* 20 (1999) nr 3, s. 24.

³⁰ Augustyn św., *In Joannis Evangelium, tractatus 110*, cap. 17, PL, vol. 35, kol. 1923.

Współczesna patrologia podkreśla, że idea ojcostwa Bożego przybliża nam zrozumienie miłości Boga i Jego miłosierdzia. Bóg Ojciec odwiecznie rodzi Syna we wspólnocie osobowej miłości, którą jest Duch Święty. Ojciec przekazuje w łonie bóstwa Synowi całe bogactwo nieskończonej istoty miłości. Ta miłość wywodzi się od Ojca i profiluje każdą autentyczną miłość rodzicielską.

„Rainer Maria Rilke w przypowieści o synu marnotrawnym upatrywał dramat człowieka, który nie chciał być kochany. Uciekając z domu Ojca, ucieka się od miłości. Jest się jednak zmuszonym, aby do niej wrócić, bo każde serce wcześniej czy później dąży do źródła miłości”³¹. Tym źródłem jest miłość intratrynitarna, miłość Ojca Przedwiecznego.

Jan Paweł II dodaje: „Ojciec was miłuje» – te słowa Pana Jezusa stanowią samo centrum Ewangelii. Równocześnie nikt tak jak Chrystus nie uwydatnia tego, że ta miłość jest wymagająca: «stawszy się posłusznym aż do śmierci» (Flp 2,8) najdoskonalej pouczył, że oczekuje ona ludzkiej odpowiedzi. Domaga się wierności przykazaniom i powołaniu, jakie człowiek otrzymał od Boga”³².

W związku z wielkim rozwojem teologii feministycznej dzisiejsza patrologia stawia jakby na nowo pytanie: kim jest Bóg Ojciec? Jest ojcem czy matką? Odpowiedź teologii feministycznej – w wydaniu Jana Pawła II brzmi: Bóg jest naszym Ojcem, więcej, jest także naszą Matką. Natura ojcostwa Bożego ma charakter ze swej istoty ponadseksualny, gdyż posiada wymiar absolutnej transcendencji. Warto zacytować tu znamienne wypowiedź o. Jacka Salija: „W Piśmie Świętym jest całkiem niemało tekstów wskazujących na to, że miłość Przedwiecznego Ojca do nas ma również rys macierzyński, Rembrandt, w *Synu marnotrawnym*, nawet to namalował: jedna ręka ojca jest na tym obrazie męska, a druga kobieca. Przypomnę najbardziej znane spojrzenia biblijne wskazujące na ów macierzyński rys w prawdzie o Ojcu. «Czy może matka zapomnieć o swoim dziecku? – czytamy u Izajasza – ta która kocha, czy może się wyrzec owocu swego łona? A gdyby nawet ona o tobie zapomniała, Ja o tobie nie zapomnę, mówi Pan». Samo nawet pojęcie miłosierdzia Bożego zostało ukształtowane w odniesieniu do matki. Termin «rachamim», określający w języku hebrajskim miłosierdzie, pochodzi od wyrazu okre-

³¹ *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*, s. 66.

³² Jan Paweł II, *Pozostańcie wierni Bogu, który jest miłością*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 8, s. 103. Por. tenże, *Ojciec – wymagająca miłość*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 7, s. 49-50.

ślającego macicę, łono matki, dla podkreślenia, że kiedy Bóg patrzy, jak my Mu się marnujemy, to dosłownie wnętrzości się w Nim przewracają z żalu i z chęci uratowania tego biednego, zabłąkanego dziecka”³³.

W podjętej tematyce można rozwijać sygnalizowane wyżej wątki patreologii eklezjologicznej w duchu Brunona Forte (*Il Popolo di Dio, la Chiesa del Padre*) czy *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w którym znajdujemy pouczenie, że „udzielanie się Ojca, którego dokonał On przez swoje Słowo w Duchu Świętym, pozostaje obecne i aktywne w Kościele” (dalej następuje obszerny cytat z konstytucji soborowej *Dei Verbum*)³⁴.

Schodząc spekulatywnie ku teologicznej głębi ojcostwa Bożego można analizować tu rozważania Hansa Urs von Balthasara dotyczące zbawczej inicjatywy Ojca, nurtu myślowego, w którym teolog bazylejski ukazuje, że Jezus Chrystus jest objawieniem i wyrazem pełni działania i obecności Ojca w historii (czy można mówić tu o swoistej historiozofii patreologicznej?). Można analizować w myśli teologa szwajcarskiego prawdę, że Jezus Chrystus jest jedyną i doskonałą egzegezą Ojca i dynamiczny charakter tego procesu. Można podziwiać lub krytykować jego oryginalną koncepcję Bosko-ludzkiej Dwujedni. Kiedy Urs von Balthasar w dziele *Verbum Caro. Skizzen zur Theologie I* ukazuje, że Jezus Chrystus jest najdoskonalszą ekspresją Ojca, do podkreślenia więzi między Ojcem i Synem używa pojęcia „Bosko-ludzkiej Dwujedni”: „W tej Bosko-ludzkiej Dwujedni objawia się Bóg: jako odwiecznie Dwu-Jeden, Ojciec i Syn w jedności Ducha Świętego. Tak oto chrystologiczna proporcja staje się ukazaniem proporcji trynitarniej; w jednym ludzkim głosie współrozbrzmiewa także głos Ojca”³⁵.

W bogatej twórczości teologa szwajcarskiego możemy dostrzec znamienity paradoks. Centrum jego myśli teologicznej stanowi misterium Krzyża – „Theodramatik”, a jednak chyba słusznie ks. Ignacy Bokwa mówi o „patrocentrycznej strukturze teologii Balthasara”³⁶.

Rozważania teologa bazylejskiego na temat Chrystusa jako egzegezy Ojca warto uzupełnić uwagą dotyczącą wnikliwej analizy dogmatu Trójcy Świętej. Hans Urs von Balthasar sięga do myśli św. Bonawentury

³³ J. Salij, *Kim jest Bóg Ojciec* (rozmowa), Biuletyn KAI nr 351/352 (15-22 XII 1998), s. 10. Por. J. Chaïm, *Tajemnica ojcostwa Boga*, s. 13-14; W. Słomski, *Kobieta w kręgu chrześcijańskiej kultury religijnej*, Warszawa 1998, s. 118 ns.

³⁴ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 79; B. Forte, *La Chiesa*, s. 80 ns.

³⁵ H. Urs von Balthasar, *Verbum Caro. Skizzen zur Theologie I*, Einsiedeln 1960, s. 124.

³⁶ I. Bokwa, *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja...*, s. 157.

i refleksji trynitarniej pierwszych wieków. W Bogu nieskończona inność Osób łączy się z nieskończonym podobieństwem. To brzmi jak sprzeczność, a stanowi esencję Trójcy Przenajświętszej. Nieskończone podobieństwo i nieskończona inność. To nas może ustrzec przed mielną wyłącznie historiozbowczego ujęcia patrelogii. Przed tym zagrożeniem ostrzega nas John O'Donnell w dziele *The Mystery of the Triune God*: „Drugim i być może poważniejszym niebezpieczeństwem byłoby zaniknięcie immanentnej Trójcy w ekonomicznej Trójcy historii zbawienia”³⁷.

Tę część naszych rozważań możemy zamknąć przywołaniem poglądu Adolfa Harnacka, który w dziele *Das Wesen des Christentums*³⁸ na pytanie, co stanowi istotę Ewangelii i chrześcijaństwa, dawał odpowiedź: istotą nauki Chrystusa jest podanie nowego pojęcia Boga jako Ojca.

Implikacje patrelogii

Chodzi o implikacje egzystencjalne, parenetyczne, moralne, społeczne, pastoralne zawarte w patrelogii i z niej wynikające. Niejednokrotnie opuszczamy tu teren teologii dogmatycznej i wchodzimy na płaszczyznę innych dyscyplin teologicznych. Poprzestaniemy zazwyczaj na zasygnalizowaniu problematyki.

Życie dzieci Bożych powinno być nieustanną chwałą Ojca, jak życie Chrystusa było „Ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,11). To, że jesteśmy dziećmi Bożymi, że wzrok nasz jest utkwiony w obliczu Ojca Niebieskiego, nie oznacza, że odwracamy się od dróg życia codziennego, że podlegamy jakiejś alienacji. Życie układamy według woli Ojca, na wzór Chrystusa doskonale posłusznego Ojcu i poddanego Jego woli (J 4,34), który mówił o sobie: „Zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8,29). Apelowwał do swoich wyznawców: „Aby widzieli uczynki wasze i chwalili Ojca, który jest w niebie” (Mt 5,16).

Życie ludzkie jest drogą do Ojca Niebieskiego. To On „zbliżył się do każdego z nas, posyłając nam Jezusa, swego odwiecznego Syna, który stał się człowiekiem. W Chrystusie stał się naszym towarzyszem drogi... Całe życie chrześcijańskie to właśnie exodus, czyli wędrówka przybliżająca nas stopniowo do Domu Ojca. (...) Droga ludzkości do Ojca każe nam zastanowić się nad perspektywą eschatologiczną, czyli nad ostatecznym celem historii ludzkiej” i nad esencją naszego szczęścia

³⁷ J. O'Donnell, *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kraków 1993, s. 47.

³⁸ A. Harnack, *Das Wesen des Christentums*, Berlin 1907.

eschatologicznego, w którym „widzieć Boga” oznacza „widzieć oblicze Ojca”³⁹.

Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 104) przypomina naukę soborową, że „Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swoimi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę”. Jan Paweł II w alokucjach ukazuje wielkość i troskliwość miłości Ojcowskiej. Pewność miłości Boga pozwala nam ufać w Jego Ojcowską Opatrzność, także w najtrudniejszych chwilach istnienia. Teologia zawsze uwydatniała prawdę o troskliwej Ojcowskiej miłości Bożej Opatrzności.

Miłość Ojca Niebieskiego jest źródłem i modelem wszelkiej ludzkiej miłości, miłości rodzinnej i ojcowskiej. Paweł naucza, że wszelkie ojcostwo pochodzi od Boga, ogarnia całe stworzenie, a przede wszystkim jest źródłem ojcostwa w ludzkiej rodzinie. Papież w Roku Ojca apeluje, by refleksja nad ojcostwem Boga wzbudziła we wszystkich rodzicach radosną świadomość ich wielkiego powołania do ojcostwa i macierzyństwa oraz skłoniła władze, by starały się stworzyć warunki społeczne coraz bardziej sprzyjające narodzinom nowego życia. A Jacek Salij ubolewa, że w katechezie i kaznodziejstwie Bóg Ojciec jest zbyt mało obecny, i że kryzys w wymiarze ludzkim i rodzinnym jest odbiciem jakiegoś pęknięcia w relacji do Boga Ojca. A przecież Ewangelie tak wiele mówią o osobistej relacji Jezusa ze swoim Ojcem⁴⁰.

Patrologia rzutuje nie tylko na życie rodzinne, ale także szersze – społeczne w zakresie sprawiedliwości społecznej i działalności charytatywnej. Kościół otacza czcią miłość i miłosierdzie Ojca Niebieskiego i nieustannie ukazuje światu miłosierne oblicze Ojca. Bóg jest Ojcem całej rodziny ludzkiej i dlatego wszyscy bez wyjątku są braćmi. Jesteśmy w takim stopniu braćmi, w jakim jesteśmy dziećmi Ojca Niebieskiego. „Kto pełni wolę Ojca mego – naucza Chrystus – który jest w niebie, ten Mi

³⁹ Jan Paweł II, *Życie wędrowną do Domu Ojca*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 1, s. 53-54; tenże, *Ludzkość w drodze do Ojca*, Wiadomości KAI nr 374 (27 V 1999), s. 57; tenże, *Idźmy z radością ku Ojcu*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 2, s. 25-26; tenże, *Zobaczyć Ojca*, Rycerz Niepokalanej 1999 nr 6, s. 205-206; tenże, *Śmierć jako spotkanie z Ojcem*, Rycerz Niepokalanej 1999 nr 9, s. 290-291. O roli Eucharystii w drodze do Ojca por. B. Forte, *L'eternità nel tempo. Saggio di antropologia ed etica sacramentale*, Cinisello Balsamo 1993, s. 102, 226 n. Por. Z. Gaczyński, *L'ecclesiologia eucaristica di Yves Congar, di Joseph Ratzinger e di Bruno Forte*, Romae 1998, s. 164 n.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Bóg Ojciec jako troskliwa miłość*, Wiadomości KAI nr 365 (25 V 1999), s. 20; tenże, *Dar ojcostwa i macierzyństwa*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 4, s. 50; tenże, *Troskliwa miłość Boga Ojca*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 7, s. 48; J. Salij, *Kim jest Bóg Ojciec*, s. 13.

jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50). „Udaj się do moich braci” (J 20,17) – mówi do Marii Magdaleny. „Wyciągnąć wszystkie konsekwencje i wnioski z «Ojcie nasz» – podkreśla kard. Stefan Wyszyński – to znaczy rozszerzyć swoje serce na cały świat, modlić się za wszystkie dzieci Boże..., dostrzec powszechne braterstwo i miłość wśród ludzi”⁴¹.

„Jeśli Bóg jest jedynym Ojcem wszystkich ludzi, to jedyną w pełni ludzką postawą jest braterstwo. Jeżeli tylko Bóg jest Ojcem i Panem wszystkich ludzi, wobec tego nikt z nich nie jest panem drugiego człowieka. Tym samym tajemnica ojcostwa Boga i tajemnica przybrania za synów obala wszelkiego typu dyskryminację – narodową, rasową, płciową”⁴². Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28).

Cywilizacja, która nie zabiega o sprawiedliwość społeczną, która nie walczy z krzywdą i bezrobociem, słusznie nazywana jest „cywilizacją bez ojca”. W aspekcie społecznym Jan Paweł II zwraca uwagę na fakt, że „środki przekazu są cenną pomocą dla tych, którzy szukają Ojca”, „królestwa Bożego i sprawiedliwości jego” (Mt 6,33)⁴³.

W ujęciu psychospołecznym pomijamy Freudowską koncepcję religii, w której zawiera się poważny błąd redukcjonizmu. Religia nie wynika tylko z kompleksu Edypa. Z. F r e u d zaprzepaścił pozytywny i istotny wymiar ojcostwa, jakim jest uznanie synostwa, akceptacja i miłość do potomstwa. Religia objawiona wyzwala człowieka. Pomaga mu uznać w Ojcu Niebieskim tego, który gwarantuje wolność. Humanizacja życia wynika z odwiecznych planów Ojca. Marksowska ideologia w miejsce ojcostwa Bożego wprowadzała „opatrność” władzy politycznej, partii, nauki, ewolucji materii, które wszystko interpretują, rozwiązują wszelkie problemy i spełniają rolę pocieszenia. O kosztach systemów totalitarnych mówić tu niepodobna.

Obowiązek świadczenia o miłości Ojca Niebieskiego słowem, kultem i postawą egzystencjalną to ewidentne zadanie chrześcijan. Jak apeluje Jan Paweł II, dawać świadectwo o Bogu Ojcu winniśmy w dialogu z wy-

⁴¹ S. Wyszyński, „Ojcie nasz”, Poznań 1977, s. 30. Por. W. Granat, *O Łasce Bożej, udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela*, Lublin 1959, s. 524-527.

⁴² J. Chaim, *Tajemnica Ojcostwa Boga*, s. 16. Por. R. Forycki, *Bóg Ojciec Wszelchmogący*, *Communio*, 2 (1982) nr 1, s. 95-96.

⁴³ Jan Paweł II, *Srodki przekazu cenną pomocą dla tych, którzy szukają Ojca*, *L'Osservatore Romano* 20 (1999) nr 3, s. 9-10.

znawcami wszystkich religii. Dialogu z innymi religiami nie wolno przeciwstawiać misyjności Kościoła. „Odwołanie się do wspólnego ojcostwa Bożego... winno być przeżywane przez chrześcijan z pełną świadomością zbawczego dialogu, który dokonuje się dzięki pośrednictwu Jezusa i działaniu Jego Ducha”⁴⁴.

Implikacją patreologiczną jest także rozwijana przez św. Wincentego Pallottiego idea apostołstwa jako naśladowanie Jezusa, Apostoła Ojca Przedwiecznego. „Jak Ojciec posłał Mnie, tak i Ja was ślę...” (J 20,21) – mówił do apostołów Chrystus Pan. „Musimy naśladować Jezusa Chrystusa, który jest Apostołem Ojca Przedwiecznego, a więc życie Jezusa Chrystusa, które jest Jego apostołstwem, powinno być modelem apostołstwa dla każdego”⁴⁵.

Wielką kartą stanowi także patreologia liturgiczna. Każda prawdziwie chrześcijańska modlitwa jest zanoszona do Ojca. Ojciec jest jej adresatem. Zasadę tę kodyfikowały synody pierwszych wieków chrześcijaństwa. Zasadniczą strukturą każdej dawnej kolekty mszalnej i modlitwy eucharystycznej jest kierowanie każdej prośby do Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Szczególne znaczenie w religii chrześcijańskiej ma modlitwa „Ojcze nasz”, która jest streszczeniem Ewangelii, zawiera zasadniczą treść wiary i całe nauczanie Kościoła. Jest ona wielkim uwielbieniem Ojca Niebieskiego i skierowaniem ku Niemu całego życia chrześcijańskiego. Duże znaczenie mają modlitwy przygotowywane na różne okresy liturgiczne, jak np. ta, która przygotowuje do metanoi wielkopostnej i rozpoczyna się słowami Apostoła Narodów: „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie, w Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1,3-4).

Również teologia i szafarstwo sakramentów świętych wykazuje stałe odniesienie do Ojca, jak to naucza *Katechizm Kościoła Katolickiego*, „W ofierze eucharystycznej całe stworzenie umiłowane przez Boga zostaje przedstawione Ojcu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa” (nr 1359). A tym, którzy schodzą z tego świata, namaszczenie chorych

⁴⁴ Tenże, *Dawać świadectwo o Bogu Ojcu w dialogu z wyznawcami wszystkich religii*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 7, s. 51-52; tenże, *Świadczyć o Bogu Ojcu – chrześcijańska odpowiedź na ateizm*, tamże, s. 50-51; *Do Ciebie, Boże Ojcze*, s. 34-36.

⁴⁵ V. Pallotti, *Opere complete*, Roma 1964-1985, t. III, s. 142.

i Eucharystia jako wiatyk torują drogę do Ojca Niebieskiego i „w chwili przejścia do Ojca mają szczególne znaczenie i wagę” (nr 1524)⁴⁶.

Na kanwie liturgicznej można rozważać także teologię i kult św. Józefa jako „ikony Ojca”, jako tego, który w relacji do porządku hipostatycznego występuje stale „w cieniu Ojca Przedwiecznego”⁴⁷.

Patrologii pastoralnej mamy sporo w bieżącym roku – Roku Ojca. Składają się na nią liczne alokucje Jana Pawła II, które uwzględnialiśmy w naszych, rozważaniach, program duszpasterski w Polsce roku 1999, proklamowany przez abpa D. Zimonia w końcu lata 1993 r. „Ojciec was kocha” – temat XIV Światowego Dnia Młodzieży, sympozja patrologiczne organizowane w różnych ośrodkach kościelnych, jak np. sympozjum pt. „Bóg Ojcem człowieka”, jakie w lutym odbyło się w Warszawie (Seminarium Duchowne i Papieski Wydział Teologiczny), sympozjum ogólnopolskie dogmatyków w Radomiu w dniach 20-21 IX 1999 r. itp. Postulaty pastoralno-liturgiczne typu wprowadzenia nowego imienia, obok „Bogumiła” także „Ojcumiła” – możemy pominąć.

ks. Józef KRASIŃSKI

God the Father in Theological Reflection. The Aftermath of the Year of God the Father

Patrology or theopatrolgy is a theological doctrine about the first Person of the Holy Trinity. It is true that we can often find it in the Scriptures and in the teaching of the Fathers of the Church, yet – contrary to Christology and pneumatology developed in the 20th century – it has scarcely been discussed over the centuries.

The author shows how the faith in Almighty God the Father is contained in the most ancient symbols of faith and how the patrological threads are manifested in ancient trinitarian theology. He depicts the biblical foundations of the doctrine about God the Father: God's fatherhood in the Old Testament and the image of God the Father in the light of the New Testament.

The Aramaic term „Abba” has been subjected to a longer analysis. It is an emphatic noun expressing confidence, attachment and love that a child has to his Father. John

⁴⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* nr 2759-2865; *Bóg, Ojciec Miłosierdzia*, s. 117-140; J. Pryszyński, *Bóg moim Ojcem*, *Communio*, 2 (1982) nr 1, s. 65-74; R. Forycki, *Bóg Ojciec Wszechmogący*, s. 91-92; A. Milano, *Ojciec nasz, który jesteś w niebie*, s. 112-113.

⁴⁷ A. Bielat, *Święty Józef – ikona Ojca*, *Biuletyn KAI* nr 351-352 (15-22 XII 1998), s. 14-16; Jan Paweł II, *Przybrany Ojciec Jezusa*, *L'Osservatore Romano* 20 (1999) nr 7, s. 53; por. J. Dobraczyński, *Cień Ojca*, Warszawa 1978.

BÓG OJCIEC W REFLEKSJI TEOLOGICZNEJ

Paul II stresses these connotations in his addresses delivered in the Year of God the Father.

The theological depth of divine fatherhood makes a further thread for the author's considerations, with particular attention on the theological thought of Hans Urs von Balthasar.

The final part of the paper consists of existential, paraenetic, moral, social and pastoral implications and conclusions contained in patrology, especially doxology – the cult of God the Father through Christ in the Holy Spirit.